

## Święto Konstytucji 3 Maja - uczniowie pamiętają



Uczniowie ze szkoły w Łukcie zaprezentowali się w strojach z XVIII - wieku

### PONADTO W TYM NUMERZE

offroadSPORT | Rajd Afriquia Merzouga Rally za nami - str. 8

CIEKAWE | Gospodarstwo Agroturystyczne „Wiejska Chata” w Wynkach zostało wyróżnione dwoma słoneczkami - str. 9

HISTORIA | Dag, Plichta, leśniczówki Perkunicha i Śmieszny Kąt - dzieje najstarsze - str. 11

Strona 3

### WIEŚCI Z GMINY

**Pomagam rolnikom na wielu płaszczyznach - Małgorzata Razminas**



Strona 2

### ZDROWO I SPORTOWO

**Piłka nożna kształtuje dużo cech charakteru, z którymi łatwiej przejść przez życie - Aleksandra Apanasewicz**



Strona 7

### CIEKAWE

**Łukta - gmina przyjazna rowerzystom**



Strona 11

## WIEŚCI Z GMINY

### Pomagam rolnikom na wielu płaszczyznach - Małgorzata Razminas

**P**ani **Małgorzata Razminas** pochodzi z Olsztyna i mieszka w swoim rodzinnym mieście. Pracuje w Warmińsko-Mazurskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie, a dokładnie w Powiatowym Zespole Doradztwa Rolniczego w Ostródzie. Mimo, że planowała wyjechać na studia poza swoje rodzinne miasto, to los zdecydował, że jednak ukończyła kierunek studiów „Ogrodnictwo” na wydziale rolnym UWM w Olsztynie. Jak sama mówi: Nie żałuję tej decyzji, to było naprawdę 5 udanych lat.



*Interesanci przyjmowani są w GOK-u w Łukcie w sali kominkowej*

#### **Skąd u Pani zamiłowanie do dziedziny jaką jest rolnictwo?**

Po prostu lubię wieś i wszystko co jest z nią związane. Ludzie mieszkający na wsi są dużo prostsi niż Ci miastowi, ale proszę nie odbierać tego negatywnie, jest to komplement! Po prostu łatwiej nawiązuje się z nimi kontakt, są prawdziwsi w tym co robią. Życie i praca na wsi wymaga dużej pokory i wielu godzin ciężkiej pracy. Mimo ciężkich warunków życia ludzie ze wsi są dużo częściej uśmiechnięci i otwarci na drugiego człowieka.

Kierunek studiów i późniejsze doświadczenia zawodowe pokierowały mnie w kierunku rolnictwa. Nie były to do końca przemyślane decyzje, ale dobrze się poukładało, bo lubię swoją pracę i mam jeszcze wiele możliwości rozwoju w tej dziedzinie, z czego bardzo się cieszę.

#### **Pracuje Pani jako doradca rolniczy. Kto to taki?**

Doradca rolniczy pomagam rolnikom na wielu płaszczyznach. Pomagam w wypełnianiu różnych wniosków, interpretuję rozporządzenia, pisma urzędowe. Doradzam jakie obecnie dostępne są nabory na uzyskanie pomocy finansowej. Jako ośrodek doradztwa rolniczego organizujemy wiele szkoleń, konkursów, wydajemy swój miesięcznik „Bieżące Informacje”, bierzemy udział w targach, pokazach, zakładamy corocznie w każdej gminie poletka z uprawami demonstracyjnymi jak również jesteśmy członkami komisji przy szacowaniach szkód rolniczych. Początkowo zawód doradcy rolniczego był nastawiony na pomoc rolnikom w dziedzinie technologii produkcji roślinnej i zwierzęcej. Obecnie też się tym zajmujemy, jednakże wszystkie dziedziny są tak mocno rozwinięte i wyspecjalizowane, że doradca terenowy, jakim jestem, nie jest w stanie ogarnąć całej tej wiedzy. Jednakże mogę nakierować osobę do odpowiednich instytucji czy firm, które dokładniej doradzą. Współpracujemy z większością jednostek okołorolniczych, także warto przyjść do nas i się zapytać. Nie na wszystko odpowiem od razu, ale na pewno coś doradzę.

#### **Jest Pani do dyspozycji interesantów z branży rolniczej z gminy Łukta we wtorki i czwartki w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie. W jakich sprawach przychodzą interesanci?**

Najczęściej rolnicy przychodzą z pytaniami na temat możliwości uzyskania wsparcia finansowego na rozwój produkcji rolniczej oraz pozarolniczej. Pomagam wypełniać wnioski, piszę biznesplany. Często rolnicy mają problem z interpretacją pism przychodzących z różnych instytucji powiązanych z rolnictwem. Myślę, że obecnie nie tylko rolnicy mają problem z nadmierną biurokracją oraz trudnym do zrozumienia językiem urzędowym jakim są pisane wszelkie informacje.

#### **Jako doradca rolniczy wie Pani o naszych rolnikach chyba wszystko. Proszę powiedzieć, czym zajmują się rolnicy w naszej gminie? Jaką hodowlą i uprawą zajmują się najczęściej, a jakie stanowią wyjątki?**

W gminie Łukta coraz więcej osób przechodzi na chów bydła opasowego. Coraz mniej jest rolników, którzy decydują się na chów krów mlecznych, jest to związane z niestabilnymi cenami mleka oraz dużym poświęceniem – nie ma urlopu – dzień w dzień trzeba pracować. Chów bydła opasowego łatwo można powiązać z przejściem na ekologię, przez to coraz więcej rolników decyduje się na poddawanie swoich gospodarstw corocznej certyfikacji. Głównie jest to związane z możli-

wością uzyskania większych dopłat do gruntów rolnych. Jednakże trzeba przyznać, że nasze tereny jak najbardziej nadają się pod produkcję ekologiczną.

Jak wszędzie znajdują się wyjątki. Mamy kilku pszczelarzy, którzy zawsze z pasją opowiadają o tym co robią. Jest też kilka osób zajmujących się hodowlą koni, jak również kóz, owiec czy świń. Jednak nie są to wiodące kierunki chowu zwierząt w naszej gminie. Oprócz produkcji zwierzęcej znajduje się też osoby zajmujące się wyłącznie produkcją roślinną – jednak tutaj przeważają zasiewy zbóż, rzepaku oraz ziemniaków. Oczywiście większość naszych rolników, a może wszyscy mają swoje przydomowe ogródki oraz sady, myślę, że nie jest już to taka oczywistość jak kiedyś.

#### **Życie na gospodarce najczęściej nie jest lekkie. Z jakimi problemami, trudnościami najczęściej borykają się rolnicy w naszej gminie?**

Jednym z większych problemów w naszej gminie są słabej jakości gleby, przeważają piaski. Stosunkowo dużo jest też u nas działek położonych na obszarach NATURA 2000 – co wiąże się z zakazem przekształcania już istniejących łąk i pastwisk w grunty orne. Dlatego też dla niektórych rolników chów zwierząt trawożernych jest jedynym rozwiązaniem, aby utrzymać produkcję rolniczą. Również coraz mniej młodych osób chce zostać „na gospodarce”, ale myślę, że jest to problem nie tylko gminy Łukta.

#### **Prowadzi Pani również szkolenia dla rolników. Czy w tym roku przewidziane są jeszcze jakieś kursy?**

Tak, na pewno będą jeszcze jakieś szkolenia, ale przewiduję je dopiero na jesień. Zawsze terminy szkoleń staram się dostosować do kalendarza rolników. Szkolenia organizuję na wiosnę oraz późną jesienią i zimą. Wtedy rolnicy mają najwięcej czasu.

#### **Łukta, z gminy typowo rolniczej powoli staje się gminą turystyczną. Jak Pani uważa, czy zagraża to branży rolniczej, a może jest dla niej szansą?**

Myślę, że jest to naturalny proces. Nie sądzę żeby było to dla rolnictwa zagrożeniem. Ten kto będzie chciał zostać w rolnictwie, ten zostanie. Natomiast przyjazd coraz większej ilości turystów pomaga rozwijać się tym, którzy z uprawy roślin i chowu zwierząt nie są w stanie, bądź nie chcą, się utrzymać. Agroturystyka pozwoli na wykorzystanie naturalnych walorów gminy, jakimi są bogactwo fauny i flory oraz okolica sprzyjająca wypoczynkowi: lasy, jeziora oraz czyste powietrze.

#### **Interesuje się Pani ziołolecznictwem? Co to takiego? Jakie ma Pani doświadczenie w tej dziedzinie?**

Rzeczywiście, gdzieś tam w Internecie pisałam, że interesuje się ziołolecznictwem. Nie mam dużego doświadczenia w tej dziedzinie. Po prostu interesuje mnie jak można żyć prościej, z wykorzystaniem składników występujących wokół nas, których właściwości nie są odkryte bądź mało rozpowszechnione. W sumie nie wiem, czy jest to życie prostsze... dużo łatwiej jest iść do sklepu i kupić gotowe produkty. Oprócz tak zwanego ziołolecznictwa interesuję się tym jak można zminimalizować bądź wyeliminować użycie tak zwanej „chemii” – nie lubię do końca tego określenia, w końcu wszystko jest chemią (śmiech). Co jakiś czas próbuję zrobić coś samemu: na swoim koncie mam już próbę wytworzenia swojego mydła, kosmetyków czy środków czystości do domu. Nie jest to tak bardzo skomplikowane jak mogłoby się to wydawać.

Grzegorz Malinowski



*Pani Małgorzata prowadzi również szkolenia dla rolników*

## 70 lat pracy pracowników Urzędów Stanu Cywilnego w Polsce

W dniu 12 kwietnia 2018 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie odbyła się uroczystość z okazji 72-lecia jednolitej rejestracji stanu cywilnego oraz jubileuszu 70 lat pracy pracowników Urzędów Stanu Cywilnego w Polsce. Za pracownikami rejestracji stanu cywilnego przemawia długa historia związana z działalnością tej służby. Początki rejestracji cywilnej w Polsce sięgają roku 1764, gdy Konstytucja przyznała księgom prowadzonym przez proboszczów wyznania rzymskokatolickiego moc dowodową dokumentów publicznych. Obecne zasady w systemie rejestracji stanu cywilnego obowiązują od 1 stycznia 1946 roku, kiedy to weszło w życie nowe jednolite, powszechne i świeckie prawo o aktach stanu cywilnego.

W związku z jubileuszem Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki podziękował pracownikom Urzędów Stanu Cywilnego za służbę, zaangażowanie i odpowiedzialność za sprawy obywatelskie. Wicewojewoda Sławomir Sadowski wręczył urzędnikom medale, wyróżnienia i listy gratulacyjne. W uroczystości wzięły udział pracownicy Urzędu Stanu Cywilnego w Łukcie: Anita Czerwińska - Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego oraz Anna Morenc-Sulewska - Zastępca Kierownika. Niespodzianką dla zaproszonych gości i urzędników był występ uczniów Powiatowej Szkoły Muzycznej I st. w Dywitach.

Urząd Gminy w Łukcie



Pani Anita Czerwińska (4 od lewej) i Pani Anna Morenc-Sulewska (5 od lewej) odebrały podziękowania od Wojewody.

## OGŁOSZENIE WYNIKU III OTWARTEGO KONKURSU OFERT

Po zapoznaniu się z ocenami i protokołami Komisji Konkursowych powołanych Zarządzeniem Nr 18/2018 Wójta Gminy Łukta z dnia 23.04.2018 r. do oceny formalnej i merytorycznej ofert złożonych w III Otwartym Konkursie Ofert na realizację zadań publicznych z zakresu działalności pożytku publicznego w roku 2018 przyznają dotacje:

1) na realizację zadania publicznego z zakresu *działalności wspomagającej rozwój wspólnot i społeczności lokalnych*, pn.: „Organizacja „Dnia Dziecka” w miejscowości Łukta” wg poniższej tabeli:

Zleceniobiorca	Kwota przyznanych środków publicznych (w zł)
Stowarzyszenie QLT	2 500,00 zł

2) na realizację zadania publicznego z zakresu *nauki, szkolnictwa wyższego, edukacji, oświaty i wychowania* pn.: „Wspieranie działań dydaktycznych w zakresie edukacji o bezpieczeństwie na drodze” wg poniższej tabeli:

Zleceniobiorca	Kwota przyznanych środków publicznych (w zł)
Fundacja Imienia Mariana Bublewicza	9 400,00 zł

3) na realizację zadania publicznego z zakresu *wspierania i upowszechniania kultury fizycznej* pn.: „Wspieranie działań rekreacyjno-sportowych i propagowanie zdrowego trybu życia w miejscowości Tabórz” wg poniższej tabeli:

Zleceniobiorca	Kwota przyznanych środków publicznych (w zł)
Stowarzyszenie „DUMA TABORZA”	2 500,00 zł

Sporządziła: Anna Morenc-Sulewska 02.05.2018 r.

## Święto Konstytucji 3 Maja - uczniowie pamiętają

30 kwietnia 2018 r., w Zespole Szkolno - Przedszkolnym w Łukcie, oraz Szkole Podstawowej w Mostkowie uczniowie przygotowali przedstawienie w związku z minionym Świętem Konstytucji 3 Maja. Święto Narodowe 3 Maja obchodzimy w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja w 1791 roku. Ustawa ta regulowała ustrój prawny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Konstytucja 3 maja była pierwszą w Europie i drugą na świecie (po konstytucji amerykańskiej) nowoczesną, spisaną konstytucją. Konstytucja ta została uchwalona przez Sejm Czteroletni, który został zwołany w październiku 1788.

Urząd Gminy w Łukcie



Scenografia w szkole w Łukcie



Nie mogło zabraknąć tematycznego przedstawienia w szkole w Mostkowie

## W Głędach się dzieje...

**S**towarzyszenie: „Razem dla Głęd”, które istnieje w naszej miejscowości niecały rok (data rejestracji 1 sierpnia 2017 r.) jest w trakcie realizacji pierwszego projektu: „Nasze Wspólne Podwórkó”. Jest on realizowany w ramach programu „Moja Mała Ojczyzna” przy wsparciu finansowym **Fundacji Banku Gospodarstwa Krajowego im. J. K. Steczkowskiego**.

Już od kilku tygodni członkowie Stowarzyszenia, mieszkańcy, dzieci i młodzież wraz z opiekunką świetlicy w formie pracy wolontariackiej sprzątają teren w centrum Głęd, także pobliskie drogi i plażę. Przygotowują teren pod plac zabaw, który powstanie przy świetlicy wiejskiej w Głędach. Czyszczą i malują płot przy świetlicy, ponieważ 18 maja nastąpi montaż zamówionych zabawek, ławek i koszy. Źródła finansowania tych inicjatyw:

- Fundacja Banku Gospodarstwa Krajowego im. J. K. Steczkowskiego
- Fundusz Solecki Gminy Łukta na 2018 r.
- realizacja Zadania Publicznego Gminy Łukta w roku 2018 pt.: „Wspieranie działań lokalnych na terenach wiejskich poprzez dbanie o wizerunek miejscowości Głęd”
- Rada Solecka Głęd.

Wszystkie te działania mają na celu aktywizowanie i integrowanie mieszkańców, stworzenie miejsca spotkań, jak również dbanie o nasze wspólne dobro jakim jest nasza miejscowość Głęd.

*Stowarzyszenie „Razem dla Głęd”*



*Prace szły pełną parą!*



*Po renowacji płot wygląda jak nowy*



*Nie zabrakło chętnych do pomocy*

## WYDARZENIA

### Majówkowa wycieczka rowerowa



*Trasa nie należała do najłatwiejszych. Wiele podjazdów dało się we znaki niektórym rowerzystom.*

**M**ajówka to dobry czas, by wreszcie wyciągnąć nasze dwukołowe pojazdy z piwnic i garażów i wyruszyć w wiosenną podróż. Maj przez wielu nazywany jest najpiękniejszym miesiącem. Wtedy to zakwitają drzewka owocowe, na łąkach robi się biało od stokrotek i żółto od mniszków lekarskich, popularnie nazywanych „mleczem”. Jest to bardzo dobry moment, by wyruszyć na majówkową wycieczkę rowerową! W tym roku również Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie zorganizował taką wycieczkę dla wszystkich entuzjastów jednośladów napędzanych siłą mięśni nóg. Wyruszyliśmy w piękny, rześki, śródowy poranek, 2 maja 2018 r. w święto Flagi Rzeczypospolitej Polskiej i drogami leśnymi, przez Dragolice, Markuszewo, skierowaliśmy się w stronę Taborza. Tam dla uczestników wycieczki czekało ognisko, które przygo-

tował nam sołtys Taborza, pan **Antonii Chodup**, za co z tego miejsca Bardzo dziękujemy. Każdy z uczestników mógł liczyć na kielbasę oraz świeżą bułeczkę, które zostały zasponsorowane przez panie **Marię Malinowską** oraz **Barbarę Górniak**. Dziękujemy! Cała trasa Łukta - Taborz oraz Taborz - Łukta (przez Wynki) wyniosła ok. 18 km.

Plaża nad jeziorem Taborskim to przepiękne miejsce, nie tylko dla rowerzystów! Nowo wybudowane wiaty z ławkami pozwalają odpocząć w cieniu i zrelaksować się nad taflą jeziora, mały plac zabaw zapewnia dzieciom chwilę aktywnej rozrywki, a duży drewniany pomost na jeziorze zachęca do kąpieli wodnych lub słonecznych. To miejsce trzeba odwiedzić!

*GOK Łukta*



*Wiaty z ławkami to świetne miejsce na odpoczynek.*

## W intencji strażaków



*Strażacy licznie zgromadzili się w kościele*

7 maja 2018 r. została odprawiona Msza Św. w intencji strażaków z Gminy Łukta. Ksiądz Zbigniew Żabiński wyraził podziękowania za opatrność bożą i szczęśliwe powroty z akcji oraz prośby o dalsze łaski boże za wstawiennictwem Św. Floriana – patrona strażaków. Proboszcz wyraził również wdzięczność druhom strażakom za współpracę z parafią, codzienną pomoc niesioną społeczeństwu w ratowaniu życia i mienia ludzkiego oraz czynne uczestnictwo w parafialnych uroczystościach.

Urząd Gminy w Łukcie

## Spotkania „Planszomaniaków”

W kwietniu w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie zaszły zmiany w terminie i strukturze spotkań wielbicieli gier planszowych. Klub „Łukta Planszomaniacy”, bo tak nazywają się nowo powstałe zajęcia, kierowane są do młodzieży od lat 12. Większość nowych gier planszowych ma bardziej skomplikowane zasady niż jedynie rzucanie kostką. Opanowanie ich wymaga niestety wiele czasu, ale im trudniejsza gra, tym większa satysfakcja z wygranej. Część z gier w ogóle jest pozbawiona losowych rzutów kośćmi, przez co gracz ma większą kontrolę nad swoimi ruchami i często musi się naprawdę natrudzić, aby pokonać przeciwników. Spotkania graczy odbywają się w środy od godz. 17:00 w GOK-u w Łukcie i są otwarte dla wszystkich. Można po prostu przyjść i zagrać z nami. Bez obaw, doświadczeni gracze zawsze chętnie zaznajomią nowych z zasadami gry. Na minionych zajęciach „ogrywaliliśmy” grę Agricola autorstwa Uwe Rosenberg-a. Jest to gra ekonomiczno-strategiczna i opowiada o życiu średniowiecznych rolników. Mnogość opcji i dróg do zwycięstwa sprawia graczom nie lada kłopot.



*Ogromna liczba elementów gry Agricola może przerażać. Na szczęście zasady są proste.*

GOK Łukta

## By lepiej przeciwdziałać zagrożeniom

Realizując założenia programu "Dzielnicowy bliżej nas" policjant z ostródzkiej komendy spotkał się z pracownikami Gminnego Ośrodka Kultury w Łukcie. Podczas spotkania opowiedział o Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa, przedstawił również prezentację opisującą krok po kroku, jak korzystać z tego narzędzia.

Dzielnicowy mł. asp. Karol Górnicki spotkał się z pracownikami Gminnego Ośrodka Kultury w Łukcie. Tematem spotkania była Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa. Policjant omówił, jak działa to narzędzie i w jaki sposób można z niego korzystać. Funkcjonariusz przygotował również prezentację, z której słuchacze dowiedzieć się mogli, jak krok po kroku, nanieść zagrożenie na mapę. W spotkaniu uczestniczyły również opiekunki świetlic wiejskich. Uzyskaną na szkoleniu wiedzę będą mogły przekazać lokalnej społeczności.

Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa jest całkowicie darmowa. Korzystać z niej może każdy, kto zauważył w swoim otoczeniu zagrożenie lub niepokojące go zjawisko.

Komenda Powiatowej Policji w Ostródzie



*Mapa zagrożeń pomaga dzielnicowym skuteczniej przeciwdziałać danym zagrożeniom.*

## Zajęcia rękodzielnicze dla dzieci i dorosłych



*Praca jeszcze nieskończona, ale już robi wrażenie*

W kwietniu oraz w pierwszych dniach maja, dorośli podczas zajęć rękodzielniczych wykonywali obrazy na desce z masy ryżowej. Technika ta polega na wyklejaniu płaskorzeźby na odpowiednio przygotowanej desce. Po zastygnięciu masy, obrazy te są malowane. Dzieci w minionym i obecnym miesiącu przy pomocy pań instruktorek zrobiły latawce, wiosenne dekoracje, którymi przystroiły świetlicę w GOK-u oraz ruchome portrety Mam z deseczek. Zajęcia rękodzielnicze prowadzi pani Katarzyna Miszczuk. Wykonane przez uczestników zajęć prace, często stanowią dekorację Gminnego Ośrodka Kultury w Łukcie, po czym są zabierane przez ich autorów do domu. Zapraszamy Wszystkich do udziału w zajęciach rękodzielniczych, które odbywają się w środy w GOK-u w Łukcie.



*Prezent dla mamy gotowy*



*Dekorację wystarczy tylko wyciąć*

GOK w Łukcie

## Warsztaty „Odkryj istotę kobiecości, czyli dno miednicy bez tajemnic”

13 kwietnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie, odbyły się warsztaty pod tytułem „Odkryj istotę kobiecości, czyli dno miednicy bez tajemnic”. Spotkanie poprowadziła magister fizjoterapii Agnieszka Chudzik-Bulkowska, specjalizująca się w fizjoterapii uroinekologicznej.

Pani Agnieszka jest mieszkanką naszej gminy, a pracuje w Klinice dla Kobiet „Feminea” w Olsztynie. Jej pacjentkami są kobiety w różnym okresie życia, również w ciąży, a zwłaszcza w połogu.

Na warsztatach uczestniczki dowiedziały się wielu cennych informacji na temat budowy i funkcji dna miednicy. Nauczyły się kilku ćwiczeń mięśni dna miednicy i prawidłowej postawy ciała oraz prawidłowych zachowań w życiu codziennym, mających wpływ na zdrowy kręgosłup i zdrowie intymne. Ciekawym tematem była fizjoterapia w ciąży i w połogu. Omówione były zmiany zachodzące w ciele kobiety i jak bezpiecznie wrócić do formy po ciąży. Co robić



Wykład Pani Agnieszki bardzo zainteresował uczestniczki warsztatów

w wszelkich dolegliwościach okołociążowych. Jak zadbać o brzuch, kresę białą i dno miednicy po porodzie. O tym, że trzeba zadbać o blizny po cesarskim cięciu czy episiotomii (nacięciu kroczka). Jak można poprawić jakość życia intymnego np. w dyspareunii czyli bólu podczas współżycia czy anorgazmii. Jak leczyć obniżenie narządów rodnych i nietrzymanie moczu.

Pani Agnieszka uświadomiła uczestniczkom jak ważna jest fizjoterapia uroinekologiczna w życiu kobiety zwłaszcza po porodzie i podczas menopauzy, kiedy to w organizmie zachodzą duże zmiany. Szczególnie podkreślała jak ważne są nawyki dnia codziennego, takie jak dźwiganie, podnoszenie się z łóżka, prawidłowy oddech i postawa oraz nawyki toaletowe.

Uczestniczki warsztatów były bardzo zadowolone, miały jeszcze dużo pytań i zaproponowały kontynuację spotkań. Wszystkim Paniom serdecznie dziękujemy i zapraszamy na kolejne zajęcia.

Redakcja

## Palcem po mapie - Indianie i Kowboje

17 kwietnia br. w bibliotece odbyły się kolejne zajęcia z cyklu PALCEM PO MAPIE, podczas których młodzi podróżnicy „odbyli” długą podróż po Ameryce Północnej. Za sprawą bogatej prezentacji zdjęć odwiedzili Grenlandię, Kanadę i Stany Zjednoczone. Poznali ciekawostki z życia codziennego mieszkańców tych krajów. Odwiedzili charakterystyczne miejsca, które warto zobaczyć podróżując przez Amerykę Północną. Po długiej i pełnej wrażeń podróży, dzieci postanowiły choć na chwilę wcielić się w postaci Indian i kowbojów. Zabawę rozpoczęły od sprawdzenia swoich umiejętności strzeleckich. Następnie rzucały lassem, rozpoznawały tropy zwierząt. Na koniec, grając w kalambrury, odgadywały swoje indiańskie imiona. Historia Dzikiego Zachodu przekonała młodych podróżników, że nie był on wcale taki dziki. Podróż po Ameryce Północnej tak bardzo spodobała się dzieciom, że postanowiły ją przedłużyć wypożyczając książki nawiązujące do tematyki Indian i kowbojów.

Gminna Biblioteka Publiczna w Łukcie



Przebieranie się za kowbojów i Indian to tylko jedna z wielu atrakcji

## Poduszkowe zabawy w bibliotece

23 kwietnia w naszej bibliotece pojawiły się kolorowe, mięciutkie, duże, średnie i małe poduszki. Tego dnia dzieci wraz z rodzicami wesoło uczestniczyli w zabawach i konkursach sprawnościowych. Maluchy ze swoimi jaškami tańczyły, ćwiczyły, naśladowały różne czynności, np. nosiły plecak albo dzban na głowie. Była również rywalizacja w wyścigach i zabawy z matą edukacyjną. Mnóstwo frajdy sprawiło dzieciom układanie „poduszkowej wieży”, a jeszcze więcej jej burzenie. Podczas czytania książeczki „Sekrety małej poduszki”, można było odnieść wrażenie, że maluchy usnęły. Po krótkiej „drzemce” przyszedł czas na relaks podczas masażu pt. „Młynarz”. Następnie klubowicze z pomocą rodziców wykonali jaškowe przytulanki. Spotkanie zakończyła bitwa na poduszki. Na szczęście obszedło się bez ofiar. Ten dzień był pełen atrakcji, uśmiechu oraz wspólnej zabawy.

Gminna Biblioteka Publiczna w Łukcie

## Spotkanie autorskie z Laurą Kozowską



Piątkowy wieczór - 19 kwietnia, był dla nas początkiem nowego spojrzenia na dotychczasowe życie, dzięki pozytywnie zakręconej Laurze Kozowskiej. Na nasze spotkanie Pani Laura przyjechała z najmłodszym synem Romkiem (Guzikiem), który przywitał publiczność wspaniałą interpretacją wiersza pt. Grypa.

Licznie zgromadzona publiczność zarażona została energią i motywacją autorki książki „Nie ma takiego bagna, z którego nie da się wyjść”. Podczas

2-godzinne spotkanie Laura opowiadała o samoakceptacji i poszukiwaniu własnej drogi do szczęścia. „Możemy tak wiele... trzeba tylko zacząć od zmian wewnątrz siebie” – przekonywała. Matka 4 synów, kobieta po przejściach zawodowych i osobistych, dzieliła się ze słuchaczami swoimi doświadczeniami i przeżyciami, które ją zahartowały i pozwoliły inaczej spojrzeć na swoje życie. Niezwykła charyzma Laury podzielała na uczestników spotkania, czego dowodem była długa kolejka po książki i autografy autorki.

Gminna Biblioteka Publiczna w Łukcie

## SPORT

## Piłka nożna kształtuje dużo cech charakteru, z którymi łatwiej przejść przez życie - Aleksandra Apanasewicz



Od pewnego czasu w naszej gminie słyszy się o Niej wiele. Mówią o niej młode mamy, mówią o Niej dzieci na placu zabaw, ja pierwszy raz usłyszałam o Niej na zebraniu rodziców w przedszkolu. O kim mowa? O Pani **Aleksandrze Apanasewicz**, nowym trenerze z zapałem i głową pełną pomysłów. Przyjrzyjmy się Jej z bliska i poznajmy lepiej, bo naprawdę warto! Uczmy się przy okazji, jak wdrażać swe marzenia w rzeczywistość

i jak kierować własnym życiem, aby pasja stała się zawodem, a obowiązki przyjemnością:

**Skąd wzięła się Pani pasja do piłki nożnej?**

Moja pasja do piłki zaczęła się kreować już od dziecka, gdy wolałam wyjść z kolegami na podwórko i pograć za blokiem w tzw. króla lub kluchy, niż siedzieć na placu zabaw z dziewczynami i bawić się w sklep lub lalkami. Jak graliśmy mecz i ustalaliśmy skład zawsze wybierano mnie jako ostatnią - nie dość, że dziewczyna to jeszcze młoda (miałam zdecydowanie starszych kolegów od siebie). Zawsze byłam ambitna i zdarzały się takie dni, że sama spędzałam czas za blokiem ćwicząc żonglerkę lub strzały do bramki i wtedy koledzy już inaczej na mnie patrzyli... wiesz, jak ktoś wybierał Cię już potem jako drugą lub trzecią to serio pomyślałam, że mogę być damskim Ronaldo (śmiech). Moja pasja nieustannie się rozwija, po grę w Stomilu Olsztyn w sekcji kobiet, z której niestety musiałam zrezygnować z powodu kontuzji, po realizowanie się już teraz w roli Trenera.

**Wspomniała Pani o Ronaldo, a jaki jest ulubiony klub?**

Mój ulubiony klub, hmm... Najlepszy klub na świecie czyli Real Madryt. Ale najbardziej chyba ze względu na zawodników którzy tam grają. Genialny jest Ramos. Jego mądrość i mentalność na boisku zawsze wywiera na mnie mega duże emocje. Jest bardzo doświadczonym graczem fizycznie, ale też umysłowo. Bo przecież piłka nożna to przede wszystkim to, co jest w głowie. On ma wszystko poukładane perfekcyjnie.

**A jak to się stało, że akurat Łukta?**

Jeśli chodzi o mój pobyt w Łukcie zaczęło się niewinnie. Mój brat, który był Trenerem Warmiaka stworzył szkołkę piłkarską Fundament Football i zaproponował mi współpracę. Ku naszemu zdziwieniu to naprawdę była petarda, dzieciaczków pojawiło się dużo i cały czas przychodzą kolejne osoby, którym chcemy przekazać tego bakcyli do tego pięknego sportu.

**Taka rola Trenera. A czy droga do przebycia na to miejsce, w którym teraz Pani się znajduje, była trudna?**

Moja droga Trenera zaczynała się spokojnie i powoli, najpierw rąkowałam w szkółce u brata, a później dostałam także prace w Akademii Młodych Orłów w Olsztynie, tutaj gdzie mieszkam i to był chyba bodziec do tego, że chciałabym dać moją wiedzę i doświadczenie, które mam, płci pięknej. Szczerze mówiąc obowiązków jest mnóstwo, ale ja uwielbiam intensywne życie i kocham swoją pracę, dlatego też dla mnie każdy dzień jest ogromna przyjemnością.

Początki zawsze są trudne, ale piłka nożna i nie tylko - każdy sport - kształtuje dużo cech charakteru, z którymi łatwiej przejść przez życie. Między innymi jest to wytrwałość, która pozwala mi w każdej sytuacji cierpliwie dążyć do celu, małymi kroczkami, ale powoli. Najważniejszą jest to, żeby nigdy się nie poddawać.

**Rozumiem, że tego, aby się nigdy nie poddawać uczą się również twoi zawodnicy?**

W drużynie są same perełki, które z treningu na trening udowadniają, że są gotowe na grę w piłkę i na spełnianie swoich marzeń związanych z tym sportem. Od pierwszego treningu widziałam jak dziewczyny chcą się uczyć i brać garściami ode mnie wiedzę, którą chce im przekazać.

**A kiedy powstała drużyna dokładnie?**

Sekcja kobieca istnieje od połowy marca, także dopiero zaczynam wdrażać cykl, który mam przygotowany dla dziewczyn. Treningi są dwa razy w tygodniu i nie ukrywam, że jestem wymagającą Trenerką. Wiem, że to popłaca. Moi Trenerzy wymagali ode mnie dużo, i uważam, że przez to jestem teraz tutaj, gdzie jestem i spełniam swoje marzenia oraz realizuje się zawodowo. Ważna jest atmosfera na treningu, ja chciałabym żeby relacja z dziewczynami była na poziomie Trener - Piłkarki, ale swobodna i przyjacielska.



Piłka nożna - to największa pasja pani Aleksandry

**Ma Pani jakieś motto życiowe?**

Jestem tego zdania, że w życiu trzeba robić to, co się kocha, to najlepsza i z drugiej strony najcięższa rzecz jaką można od siebie wymagać. Fundament Football - bo tak nazywa się drużyna dziewcząt - prowadzi także inne grupy, do których z całego serca zapraszam. Treningi są odpłatne, miesięczny koszt to 100zł. Pracujemy na profesjonalnym sprzęcie treningowym oraz wyjeżdżamy na różne turnieje i mecze, serdecznie wszystkich zapraszam!

**Zapewne na tym Pani nie zaprzestanie skoro pragnie robić to, co w życiu kocha! Ale jakie są plany te najbliższe?**

Plany jako Trener... Nie wiem czy w tym zawodzie można mieć plany, raczej marzenia, które się spełnia. Nie wiadomo co przyniesie następny dzień, czy będę się spełniać w mieście rodzinnym oraz Łukcie, a może zadzwonią z UEFA, z propozycją pracy w Realu Madryt (śmiech). Na pewno dalej chce się rozwijać i kształcić oraz poznawać nowych ludzi. Jeśli jesteś zainteresowana/zainteresowany trenowaniem w szkółce Fundament Football to zapraszam wszystkich chętnych do kontaktu ze mną lub przybycia na trening.

Rozmawiała Dorota Pawelczyk

## offroadSPORT | Rajd Afriquia Merzouga Rally za nami.



Znaczna część rajdu to jazda po wydmach

W ramach przygotowań do Dakaru 2019 startowaliśmy w Afriquia Merzouga Rally w Maroku. Po kilku dniach testów na pustyni w niedzielę rozpoczęliśmy 5-dniowy rajd. Czekła na nas około 1000 km odcinków specjalnych po bezdrożach i wydmach, po których w przeszłości prowadziły oesy Dakaru.

W sobotę do pokonania mieliśmy dwa odcinki. Pierwszy z nich to 48-kilometrowy „free practice”, który trzeba było przejechać obowiązkowo. Bezpośrednio po nim startował 5-kilometrowy prolog. Pierwszy oes rajdu poprowadzony był w 100 procentach po wydmach. Niestety już od początku odcinków mieliśmy problemy techniczne z autem.

Nawigacyjny koszmar – tak można określić nasz drugi dzień w rajdzie Afriquia Merzouga Rally 2018. Ten odcinek specjalny liczył 206 km i podzielony był na dwie sekcje, pomiędzy którymi mieliśmy 30 minut na tankowanie i ewentualny serwis.

Podczas pierwszej sekcji, około 60 kilometra, popełniliśmy nawigacyjny błąd i tak jak kilkanaście innych załóg z naszej klasy, krążyliśmy w kółko przez blisko godzinę, dokładając do dystansu sekcji około 45

kilometrów. Dopiero gdy pojawiła się czołówka motocykli udało nam się stamtąd wyjechać za jednym z nich. Podczas drugiej sekcji również przytrafiły się nam błędy.

Ostatecznie zajęliśmy na tym odcinku 11. miejsce i z 25 pozycji przesunęliśmy się na miejsce 13. w klasyfikacji generalnej.

Trzeci dzień zmagania podczas Afriquia Merzouga Rally to przede wszystkim piękny odcinek specjalny i około 40 kilometrów jazdy po wydmach. Niestety ominęliśmy waypointy, więc wpadła nam też kara, a w związku z tym, że wynik poszedł już w las, traktujemy nasz start tutaj czysto szkoleniowo.

Czwarty dzień zmagania w Maroku był początkiem etapu maratońskiego. Ten odcinek specjalny kończył się biwakiem na pustyni, a co istotne, po zakończeniu oesu musieliśmy naprawiać się sami, bez pomocy serwisu. Jako że ten start traktujemy szkoleniowo i w walce o wynik już się nie liczymy, nasze auto było wypełnione częściami dla pozostałych załóg z South Racing. I to nam trochę pomogło, ponieważ na 100 kilometrów uszkodziliśmy tylne zawieszenie i naprawiliśmy się sami.

Po noclegu na pustyni wyruszyliśmy rano na najdłuższy odcinek specjalny rajdu Afriquia Merzouga Rally. Do pokonania mieliśmy 230 kilometrów po marokańskich bezdrożach. W naszym Can-Amie wciąż było sporo części, które wieźliśmy ze sobą na biwak. Na trasę zabraliśmy też jedno koło zapasowe, ponieważ drugie oddaliśmy walczącemu o zwycięstwo Casey'owi Currie. Tempo było bardzo dobre, nawigacyjnie też jechało się dobrze, ale jako że na trasie musieliśmy wymienić koło, potem jazda była już raczej zachowawcza. Ostatecznie jednak dojechaliśmy na metę z 6. czasem w kategorii aut SxS.

Rajd Afriquia Merzouga Rally za nami. Bezkrzesne tereny Maroku dały nam sporą lekcję jazdy w zróżnicowanych warunkach. Nawigacyjnie rajd bardzo wymagający nawet dla bardzo doświadczonych zawodników. Ostatni odcinek, zaczynający się widowiskowym startem równoległym wszystkich załóg, nie poszedł po naszej myśli z powodu mechanicznego uszkodzenia auta. Wyciągamy wnioski i jedziemy dalej. Do zobaczenia na następnym rajdzie.

Źródło: <http://off-roadsport.pl>

## „SYRENA WYJE!” Z ŻYCIA JEDNOSTKI OSP ŁUKTA

### ALARM! [21/2018]

W dniu 09.04.2018 r. ok. godziny 00.45 zostaliśmy zadysponowani do pożaru lasu w miejscowości Komorowo. Po dojeździe na miejsce okazało się, że ogień został podłożony w trzech miejscach, dlatego dowódca postanowił zadysponować kolejny zastęp z naszej jednostki. Nasze działania polegały na ugaszeniu pożaru przy pomocy szybkiego natarcia. Po ok. 1.5 godzinie wróciliśmy do jednostki. Siły i środki obecne na miejscu zdarzenia: OSP Łukta 539N32, OSP Łukta 539N30



Pożar lasu w Komorowie

ALARM! [22/23/24/25/2018] 10 kwietnia 2018 r. nasza jednostka była czterokrotnie dysponowana do pożarów traw i nieużytków w miejscowości Łukta, Florczaki oraz dwa razy w Głędach. Nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz ugaszeniu pożarów przy pomocy tłumic oraz szybkiego natarcia. Przypominamy, że za wypalenie traw grozi kara do 5 tysięcy złotych!

### ALARM!

[26/27/2018]

12.04.2018 r. dwukrotnie interweniowaliśmy przy pożarach traw. Pierwszy pożar miał miejsce w miejscowości Ramoty. Kolejny pożar miał miejsce



Wypalanie traw jest surowo zabronione

w miejscowości Głędy. Spaleniu uległo pole o znacznej powierzchni wraz z balotami.

Siły i środki obecne na miejscu zdarzenia: OSP Łukta 539N32, OSP Florczaki 539N34, OSP Florczaki 539N35, OSP Głędy 537N37, JRG Morąg 532N90

ALARM! [28/29/30/2018] 13.04.2018 r. - pożar traw w miejscowości Molza. 14.04.2018 r. - pożar traw w miejscowości Florczaki. 21-21.04.2018 r. - powalone drzewo w miejscowości Ramoty.

28, 29 kwietnia 2018 r. trzech naszych druhów uczestniczyło w IV Sułki Warsztatach Ratowniczych o tematyce "pożary wewnętrzne - zwalczanie i taktyka" zorganizowanych przez Ochotniczą Straż Pożarną w Suszu.



Ważną częścią szkolenia były wykłady na temat fizyki pożaru

### ALARM! [31/2018]

25.04.2018 - Pożar w Boguchwałach

### ALARM! [32/2018]

2.05.2018 r. - wypadek samochodowy na trasie Łukta - Tabórz.

OSP Łukta



## CIEKAWY

# Gospodarstwo Agroturystyczne „Wiejska Chata” w Wynkach zostało wyróżnione dwoma słoneczkami ✨ ✨



Kategoryzacja Wiejskiej Bazy Noclegowej polega na nadaniu poszczególnym obiektom noclegowym określonej kategorii, świadczącej o jakości wyposażenia i oferowanych usług. Pozwala na uporządkowanie i uzyskanie przejrzystości ofert oraz stworzenie produktów turystycznych wiarygodnych jakościowo. Kategoryzacja stanowi narzędzie sprawowania kontroli nad jakością ofert gospodarstw Agroturystycznych.

System kategoryzacji jest systemem dobrowolnym. Kategoryzacją objęte są obiekty znajdujące się na terenach wiejskich, które nie podlegają ustawowemu obowiązkowi kategoryzacji. Skategoryzowane obiekty gwarantują odpowiednio wysoką jakość usług i są chętniej odwiedzane przez gości, zaś kwateryodawca zyskuje prawo do zamieszczania oferty w materiałach promocyjnych PFTW „GG” oraz prawo do posługiwania się zastrzeżonym znakiem Polskiej Federacji Turystyki Wiejskiej "Gospodarstwa Gościnne" przez okres czterech lat. Świadectwem sprawdzonej jakości kwater wiejskich są słoneczka. Maksymalnie można uzyskać III kategorię, czyli trzy słoneczka” - czytamy na stronie Polskiej Federacji Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne. Gospodarstwo Agroturystyczne „Wiejska



Chata” w Wynkach skorzystało z tej możliwości. Kategoryzacja obiektu została przeprowadzona przez licencjonowanego inspektora delegowanego przez Polską Federację Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne”. Celem kategoryzacji jest podnoszenie jakości świadczonych usług w obiektach turystyki wiejskiej oraz otrzymanie rekomendacji w postaci certyfikatu i tablicy informacyjnej. Obiektom hotelowym Urząd

Marszałkowski danego województwa przyznaje ilość gwiazdek, natomiast gospodarstwu agroturystycznemu ilość słoneczek nadaje Polska Federacja Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne”. Wiejską Bazę Noclegową klasyfikuje się w kategorii wypoczynek u rolnika bądź wypoczynek na wsi. Gospodarstwo Agroturystyczne „Wiejska Chata” zostało zaklasyfikowane w kategorii wypoczynek u rolnika i otrzymało dwa słoneczka na trzy możliwe. Liczba otrzymanych słoneczek jest adekwatna do infrastruktury obiektu mającej wpływ na komfort pobytu gości, oraz urządzeń rekreacyjnych z których mogą korzystać turyści. Brane pod uwagę jest również wyposażenie i powierzchnia pokoi i łazienek przeznaczonych dla gości. Aby obiekt mógł otrzymać rekomendację „Wypoczynek u rolnika”, musi spełniać dodatkowe wymagania, takie jak:

- siedlisko zagospodarowane tradycyjnie – dom, budynki gospodarskie, podwórze, ogród przydomowy,
- otaczające kwatery tereny wiejskie – otoczenie kwatery to zabudowania gospodarskie, pola, łąki, lasy (sceneria, krajobraz, przestrzeń),
- prowadzona produkcja rolna: roślinna i/lub hodowlana, ogrodnicza, sadownicza, rybacka,
- zwierzęta stanowiące atrakcję turystyczną gospodarstwa – 3 gatunki,
- ogród warzywny,
- posiłki domowe wytwarzane na bazie produktów wiejskich – możliwość degustacji regionalnych potraw serwowanych w kwaterze dla gości,
- elementy dekoracyjne w obiekcie oraz poszczególnych pokojach związane z kultywowaniem rodzimych tradycji, kultury, etnografii,
- rozwiązania ekologiczne w gospodarstwie – np. segregacja śmieci, kompostownie, własna oczyszczalnia ścieków, odnawialne źródła energii,
- ilość miejsc w kwaterze do 30.



„Jest to dla nas wyróżnienie, na które długo pracowaliśmy, zależy nam, aby goście czuli się komfortowo wypoczywając w „Wiejskiej Chacie” i chętnie powracali w nasze strony. Mamy nadzieję, że nie poprzestaniemy na tym wyróżnieniu.”- mówił Marcin Grabowski właściciel obiektu. Gospodarstwo agroturystyczne powstało z myślą o wczasowiczach chcących odpocząć i zregenerować siły w mazurskiej wsi Wynki. Największą zaletą obiektu jest idealne usytuowanie, ponieważ jest na uboczu wsi oraz wzdłuż linii brzegowej jeziora Łoby, a także otoczone lasem-bogatym w runo leśne. W gospodarstwie są zwierzęta, więc można uczestniczyć w pracach gospodarzy. Na przestrzennym, ukwieconym terenie „Wiejskiej Chaty” znajdziemy ustronne altanki dostosowane do grillowania. Dla gości dostępna jest piaszczysta plaża z pomostem. O poranku można podziwiać unoszącą się mgłę znad jeziora. Na terenie obiektu istnieje możliwość ustawienia przyczepy kempingowej i namiotów. Siedlisko jest ogrodzone, wjazd zabezpieczony bramą zamykaną na noc oraz monitorowany parking - można więc bezpiecznie zostawić samochód na wydzielonym miejscu do parkowania. Każdy pokój posiada telewizor i Internet Wi-Fi.

Redakcja

## Łukta - gmina przyjazna rowerzystom

Nadszedł upragniony miesiąc maj. Na razie pogoda wszystkich nas rozpieszcza, poranki są mgliste, popołudnia słoneczne, a wieczory pachnące bzem. To również idealny czas na wycieczki rowerowe. Łatwo zaobserwować, że w naszej gminie jest wielu sympatyków rowerowych wycieczek, które nie są jedynie sposobem na aktywne spędzanie czasu, ale również metodą na zdobywanie nowej wiedzy o dziedzictwie naturalnym i kulturalnym.

Gmina Łukta cieszy się unikatowym środowiskiem, ponieważ aż 55 % powierzchni całej gminy stanowią lasy (zajmuje szóste miejsce pod względem ilości lasów spośród 116 w całym województwie). Najbardziej znany kompleks leśny to Lasy Taborskie usytuowane w południowej części gminy, mające charakter puszczy. Rezerwat Sosny Taborskiej (utworzony w 1958 roku) obejmuje liczący ponad 230 lat drzewostan, na którym aktualnie prowadzone są badania nad długowiecznością drzewostanów.

Gmina Łukta należy do Zielonych Płuc Polski, co świadczy o nieskazitelnie czystym powietrzu, a wokół lasów istnieje ponad 30 jezior (głównie połodowcowych). Największe z nich to: Gil, Długie, Tabórz, Ruskie, Marąg, Isąg, Łoby. Inną ozdobą naszego obszaru są rzeki i rzeczki, w tym najdłuższa Pasłęka (210 km) będąca granicą Warmii i Mazur.

Ponadto cieszymy się obecnością 3 obszarów Natura 2000, tj. Dolina Pasłęki jako obszar specjalnej ochrony ptaków, Rzeka Pasłęka i Jezioro Długie. Znajdziemy tu również 23 pomniki przyrody. Najciekawszy z nich to Dąb Perkun, inaczej zwany gospodarzem lasu liczący ponad 600 lat i mierzący 27 metrów wysokości dąb szypułkowy, w którego pniu znajduje się wąskie wejście do obszernej dziupli mieszczącej kilka osób dorosłych.

Wszystkie wyżej opisane walory możemy podziwiać wybierając się w podróż po szlakach rowerowych, a mamy ich w gminie trzy:

**SZLAK ŻÓŁTY: ŁUKTA - KOMOROWO - PELNIK - ŁĘGUTY - GRAZYMY - WYNKI - ŁUKTA - DŁUGOŚĆ SZLAKU 24,5 KM**



Na trasach postawiono nowe tablice informacyjne oraz wiaty z ławkami

- to szlak główny prowadzący lasem czy zacienionymi drogami, inaczej zwany „szlakiem czterech mostów”. Nazwa ta wzięta się od tego, że szlak ten czterokrotnie przecina rzekę Pasłękę, która prawie na całej długości jest rezerwatem bobrów. Urokowi tej trasie dodaje możliwość odpoczynku przy byłym domku dla myśliwych nad samym brzegiem rzeki. Podczas wycieczki można wykąpać się w jeziorze Isąg, korzystając z kąpieliska w Pelniku. Jadąc na wycieczkę rowerową z dzieckiem warto pokazać mu po trasie szkołę leśną Żelazowice oraz ewangelicki kościół w Łęgutach. Za Łęgutami częściowo brukowana, częściowo gruntowa droga zaprowadzi nas do Grazym, gdzie po drodze minniemy dzikie kąpielisko nad jeziorem Łęguty i możemy skorzystać z kąpieli. Miniemy po drodze również dom pomocy społecznej mieszczący się w odrestaurowanym pałacu. Stamtąd lipową drogą która jest pomnikiem przyrody dojedziemy do Wynek, a tym samym nad jezioro Łoby. Do Łukty wrócimy czterokilometrową drogą asfaltową.

**SZLAK ZIELONY: ŁUKTA - DRAGOLICE - FLORCZAKI - NOWACZYŻNA - SWOJKI - ŻABI RÓG - GUBITY - KOZIA GÓRA - GUCIŃ - KOLONIA MOSTKOWO - MARONIE - CHUDY DWÓR - ŁUKTA - DŁUGOŚĆ SZLAKU 27,9 KM**



Przejeżdżając przez Maronie ujrzeć możemy przepiękne, sielskie widoki

- to szlak widokowy, ponieważ różnica wzniesień pomiędzy najniższą a najwyższą położonym punktem trasy wynosi ok. 50 metrów. W osadzie Nowaczyżna będziemy mogli z uwagą przyrzeć się pomnikowi przyrody, którym jest skryty w zaroślach dąb szypułkowy o numerze ewidencyjnym 622, mierzący w obwodzie 620 centymetrów i mający 26 metrów wysokości. Tuż za Żabim Rogiem szlak zbliża się do czerwonego szlaku Gminy Morąg wokół jeziora Narie, gdzie jak podczas wycieczki szlakiem żółtym można skorzystać z wygod gminnego kąpieliska. Kolejne jest we wsi Kozia Góra. W okolicach Mostkowa najciekawszą atrakcją krajoznawczą jest pradolina rzeki Pasłęki – najpiękniej prezentująca się podczas zachodów słońca.

**SZLAK NIEBIESKI: ŁUKTA - MOLZA - DAĞ - PLICHTA - TABÓRZ - NIEDŹWIADY - BIAŁKA - KOLONIA FLORCZAKI - DRAGOLICE - ŁUKTA - DŁUGOŚĆ SZLAKU 27,3 KM**



Rzeka Łukta na trasie Molza - Dağ

- to mój ulubiony szlak pod względem walorów przyrodniczych, gdyż to nim dostaniemy się do słynnego rezerwatu „Sosny Taborskie”, gdzie warto skorzystać z ścieżki dydaktycznej, mającej ponad 1,5 kilometra długości. Cenione na całym świecie sosny Taborskie dawniej wykorzystywane były do budowy masztów żaglowców, drzewa podziwiał sam Napoleon Bonaparte, który nakazał wysłanie ich nasion do Francji. Za Niedźwiadami podziwiać można uroczą wijącą się rzekę Taborzanek, a za osadą Białka przedostaniemy się do przesmyku pomiędzy dwoma jeziorami: Gil oraz Długie. Znajdziemy tu kąpielisko gminne z plażą oraz z pomostem.

Nadchodzi lato, dlatego korzystajmy ze szlaków rowerowych jak najczęściej, wybierając aktywny sposób na spędzanie wolnego czasu bądź z rodziną, bądź z przyjaciółmi. Uczmy się przy tym jak najwięcej, nie tylko o dziedzictwie kulturowym czy krajoznawczym, ale na przykład okazując szacunek przyrodzie nie śmieć w lasach czy nie zbaczając z wyznaczonych tras. „Cudze chwalicie, swego nie znacie” – niech to będzie zachęta do poznania gminy Łukta widzianej z perspektywy rowerzysty.

Dorota Pawelczyk

Artykuł sponsorowany przez Agroturystyka Glendoria

# HISTORIA

## Dąg, Plichta, leśniczówki Perkunicha i Śmieszny Kąt - dzieje najstarsze

Na czele krucjat prowadzonych przez chrześcijańską Europę przeciwko pogańskim Prusom w latach trzydziestych XIII wieku stanęli Krzyżacy. Na ziemiach wrywanych kolejno z rąk plemion, żyjących tutaj od VIII wieku naszej ery, utworzyli zakonne państwo ze stolicą w Malborku (1309 r.). Zagrabione w trakcie podboju ziemie podzielili na komturstwa i diecezje, a te z kolei na parafie. Diecezja pomezkańska została założona już w roku 1243, a na jej wschodnich obrzeżach pojawiła się jakiś czas później parafia Łukta. Była to typowa parafia pruska. Oznacza to, że z braku niemieckich osadników, ziemię otrzymywali z nadań Zakonu Prusowie; na ogół kilku braci osadzano w tej samej wsi.

Zygmunt Lietz w rozdziale „Z dziejów wsi” pisze o Dągu: „Wieś w kształcie widlicy założona w 1352 roku” - Ostróda, z dziejów miasta i okolic, s. 173, Wydawnictwo Pojezierze, Olsztyn 1976 r. Datowanie to powtórzyłem w opracowaniach o Łukcie i powiecie ostródzkim, nie sprawdzając źródeł niemieckich.

W rzeczywistości leżącej niedaleko Łukty Dąg powstał w roku 1382, gdy trzech bracia pruscy Waysete, Pomene i Wigel osiedlili się tutaj na prawie pruskim (Ernst Hartmann, „Das Kirchspiel Locken. Kr. Osterode i. Ostpr.” Marburg (Lahn) 1967, s. 4.). O pomyłce w datowaniu początków wsi w źródłach niemieckich nie może być mowy, gdyż w roku 1932 mieszkańcy wsi hucznie obchodzili jej 550-lecie.



**Święto 550-lecia - pochód (rycerski), 1932.**  
Rycerze od lewej: Paul Buchholz, Reinhold Otto (jako komtur), Gustaw Lewandowski i Fritz Rostek jako jeden z Prusów, którym Zakon nadał ziemię.

Według tego samego autora niemiecka nazwa Dungen wywodzi się od Prusa o imieniu Turngen. Nazwa ta ewoluowała, przekształcając się kolejno w Tungerin, Tungen i ostatecznie w Dungen. Polska nazwa wsi może pochodzić od pruskiego „dangus” (niebo lub pokrywka - Prusowie wyobrażali sobie niebo jako „pokrywkę” ziemi) lub raczej od łotewskiego „danga” oznaczającego błota, bajora, wilgotne łąki otoczone suchymi polami (Maria Biolik, „Toponimia byłego powiatu ostródzkiego. Nazwy miejscowe.” Wydawnictwo Gdańskie 1992). Zważywszy na to, że topografia tej wsi tak właśnie wygląda, jest to hipoteza wielce prawdopodobna. Pamiętać przy tym należy, że języki Bałtów, czyli Litwinów, Łotyszów i wynarodowionych przez Krzyżaków Prusów były i są bardzo podobne. Współczesna nazwa „Dąg”, w której „on” zamieniono na „ą”, pobrzmiewa więc dawną pruską mową.

Wieś jest położona na dość wąskim obszarze ziem ornych, łąk i pastwisk oraz polan leśnych biegnącym od Molzy poprzez Dąg i Plichtę do jeziora Szelağ. Ten pas oddziela dwa rejony administracyjne: nadleśnictwo Miłomłyn na północnym zachodzie i nadleśnictwo Stare Jabłonki na południowym wschodzie większego kompleksu leśnego o nazwie Lasy Taborskie, tworzącym dawniej Knieję Taborską zwaną także Puszcza Ostródzką. Znajdująca się we wsi leśniczówka Perkunicha stanowi wraz z leśnictwem o tej samej nazwie integralną część rejonu Stare Jabłonki.

Dąg nigdy nie był wsią ludną - spis podatników z roku 1540 z tej tzw. szkatułowej wsi, mówi o zaledwie trzech gospodarzach płacących podatki. Podatki te zasilają szkatułę, czyli skarbiec Wielkiego Mistrza, a po sekularyzacji Zakonu skarbiec księcia lub króla. Chłopi szkatułowi osadzeni byli na nowiznach w puszczy. Zwiększono im obciążenia w formie czynszu, zwalniając jednocześnie z szarwarku na folwarku domenalnym (czyli należącym do Zakonu) i ze świadczeń na rzecz wojska.

Wykazy z lat 1551, 1571 i 1591 nie mówią o żadnych zmianach w liczbie gospodarzy. W roku 1636 we wsi mieszkał 1 pszczelarz i 1 rolnik. Uprawiali oni 7 włók ziemi; 2 włóki leżały odłogiem (włoka to około 17 hektarów). Liczba mieszkańców wzrosła dopiero w wieku osiemnastym - w roku 1735 Dąg zamieszkiwały 22 osoby, a jej nieco oddaloną część noszącą nazwę Dąg-Smolarnia 15 osób. W roku 1720 majstrem w smolarni Dąg był Greger Plicht, jako jego pomocnik pracowa-

wał w latach 1722-30 Michel Plicht, a w roku 1725 także Mertin Szarayna.

Nadzorcą lasów w Dągu w roku 1739 był Heinrich Ludwig Turno, a w latach 1747-87 obowiązki te wykonywał Adam Boehm, od 1758 roku jako podleśniczy, a od 1780 roku jako nadleśniczy. W leśniczówce Pupken (po wojnie Pupki, obecnie Śmieszny Kąt), gdzie od 1764 roku mieściło się leśnictwo rejonu Dąg, od 1720 roku mieszkała rodzina Witek. W latach 1794-1807 na stanowisku podleśniczego pracował tutaj Johann Danielowski przybyły z Piławek.



**Leśniczówka „Śmieszny Kąt” - Pupki**

Decyzjami domeny ostródzkiej z 30 maja 1769 roku i kamery z Królewca z 28 czerwca tegoż roku miejscowość podzielono na dwie wsie, nadając Smolarni-Dąg nową nazwę. Oczywiście jest, że jej nazwy - niemiecka Plichten i powojenna Plichta - wywodzą się od nazwiska smolarni Plichtów. W wyniku podziału gospodarzom z Dąga pozostawiono około 17 włók uprawnej ziemi, natomiast w Plichtcie po 2 włóki, 5 morgów i 130 łanów otrzymali: Johann Plichta, Johann Scharaina, podleśniczy Adam Boehm, Adam Salewski, Johann Retkowitz i nowy mieszkaniec wsi Adam Komossa. Solidarnie mieli oni płacić czynsz w wysokości 69 talarów 1 grosza i 9 fenigów za całość nadanej im ziemi. (Walter Mathiak, Osteroder Zeitung, nr 97, 2002 r.).

W roku 1794 sporządzono wykaz wsi starostwa wraz z podatkami, jakie miały wpływać do kasy państwowej w latach 1775-1801. Z wykazu dowiadujemy się, że w Dągu mieszkało 9 gospodarzy, którzy byli obciążeni 73 talarami, 38 groszami i 15 fenigami podatku. W nieco mniejszej Plichtcie siedmiu chłopów miało wpłacać do kasy państwowej 50 talarów, 54 grosze i 12 fenigów. Podatki obejmowały wszystkich i wszystko. Rzemieślnicy, którzy mieszkali w chłopskich wsiach i nie uprawiali ziemi, płacili za siebie, żonę i dzieci po 38 groszy podatku pogłównego. Płacono nawet podatki od prawa do zarobkowego muzykowania. Za zwierzęta hodowlane zarówno chłopci jak rzemieślnicy płacili 15 groszy za konia lub wołu, 24 za krowę, 3 za owcę lub maciorę rozplodową, 6 za świnie tuczną. Za karczowiska, czyli małe poletki ziemi uprawnej w lesie płacono podatek jak za ziemię we wsi.

W tamtych czasach dochody uciskanych podatkami chłopów były bardzo niewielkie głównie z powodu niskich plonów, a ich domostwa wyglądały mizernie. Na mało urodzajnej ziemi siano głównie grykę, uprawiano też buraki oraz len. Do jadłospisu powoli wchodziły ziemniaki, do uprawy których zachęcał Fryderyk Wielki. Lasy i polany leśne obfitujące jesienią w żołądziej i bukwe wykorzystywano do hodowli świń, chętnie wydzierżawiano karczowiska. Radca departamentu ostródzkiego starostwa w swoim sprawozdaniu z 1795 roku zaliczył Dąg i Plichtę do tych wsi, których mieszkańcy żyli najdostatniej, a to głównie dzięki hodowli bydła i sadom wiśniowym i jabłkowym. Zabezpieczenie przeciwpożarowe jak na tamte czasy było dobre - we wsiach znajdowały się kufy na wodę, każdy gospodarz posiadał sikawkę ręczną, latarnię i wiadro, a także drabinę do wchodzenia na dach. Dla większego bezpieczeństwa publiczne piece piekarskie budowano za wsią. Okoliczne drogi utrzymywano w dobrym stanie.



**Dąg. Część północno-wschodnia**

Z nami zyskasz więcej!  
Z "lokatą na 6"



DO **3%**

### DLA KOGO?

Osoby fizyczne  
Podmioty instytucjonalne

### WARUNKI:

Okres 6 miesięcy  
Min. kwota 1 000 zł  
Progresywne oprocentowanie



Przyjdź do Nas

**Dobre Miasto**, ul. Wojska Polskiego 8, tel. 89 616 14 64, **Dywity**, ul. Olsztyńska 34, tel. 89 512 02 20  
**Jankowo**, Plac 650-lecia Jankowa 12, tel. 89 512 99 35, **Lubomino**, ul. Kopernika 14a, tel. 89 616 00 25  
**Łukta**, ul. Warmińska 12, tel. 89 647 59 13, **Młakowo**, ul. Daszyńskiego 12, tel. 89 758 70 43  
**Morąg**, ul. Kujawska 10, tel. 89 757 22 42, **Olsztyn**, ul. Gębika 2a, tel. 89 541 22 38  
**Olsztyn**, ul. Pstrowskiego 14, tel. 89 543 61 03, **Olsztyn**, ul. Sucharskiego 4b, tel. 89 541 79 80  
**Olsztyn**, ul. Jeziora 1, tel. 89 511 87 25, **Olsztyn**, ul. Oczapowskiego 12, tel. 89 526 02 14  
**Gietrzwałd**, ul. Olsztyńska 15, Tel. 89 512-30-10, **Świątki**, 91, tel. 89 616 98 88

[www.wbs-jonkowo.pl](http://www.wbs-jonkowo.pl)

Promocja trwa od 03.04.2018r. do 15.06.2018r. Oferta jest dostępna dla nowych i odnawianych środków. Okres umowy wynosi 6 miesięcy i składa się z 6 okresów cząstkowych po 1 miesiącu każdy. Oprocentowanie w skali roku wynosi 1,75%, w tym: 1 miesiąc - 0,50%, 2 miesiąc - 1,00%, 3 miesiąc - 1,50%, 4 miesiąc - 2,00%, 5 miesiąc - 2,50%, 6 miesiąc - 3,00%, Odsetki naliczane są na koniec okresu umownego. W przypadku zerwania lokaty Warmiński Bank Spółdzielczy wypłaci wyłącznie kapitał wkładu. Informacje zawarte w ulotce nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego. Szczegółowych informacji udzielają pracownicy obsługi Klienta.

**Konkurs plastyczny**

Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie serdecznie zaprasza wychowanków przedszkoli i uczniów szkół podstawowych z Gminy Łukta, do udziału w konkursie plastycznym pod tytułem:

**Najpiękniejsza Moja Mama.**

Zadaniem uczestnika konkursu jest wykonanie pracy plastycznej, której bohaterką będzie mama. Może to być portret mamy, mama podczas ulubionego zajęcia, wspólne chwile z mamą

Prace należy dostarczyć do GOK-u w Łukcie w terminie do 23 maja 2018 r.

Prosimy zapoznać się z regulaminem konkursu dostępnym na stronie [www.goklukta.pl](http://www.goklukta.pl)

**Sobota, 2 czerwca 2018 r.**  
**Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze**  
**FESTYN**  
Plac przy stadionie w Łukcie

Więcej informacji wkrótce na plakatach

**Niedziela, 3 czerwca 2018 r.**  
**Festyn z okazji Dnia Dziecka**  
Plac przed GOK-iem w Łukcie  
Start godz. 13:00

Koncerty, dmuchańce, zabawy dla dzieci

**FUNDACJA "PRZESTRZEŃ SZTUKI WIZUALNEJ"**

**Bądź VJ'EM**  
Warsztaty sztuki wizualnej  
Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie  
14 czerwca 2018 r., godz.: 16:00  
15 czerwca 2018 r.; godz.: 17:00  
Zapraszamy dzieci i młodzież

WARMIA I MAZURY  
DZIECI 8-15 LAT  
5 WISŁ  
50 GODZIN  
NOWE MEDIA  
VJ'ING  
VIDEOMAPPING  
KINO NA ŻYWO  
LEKCJE  
PREZENTACJE  
KONKURS  
WYSTAWA  
SEANS

**NOWE SZTUKI WIZUALNE**  
**4**

WIZUALNY ART SPACE

[www.spacevjmeeting.net/vas](http://www.spacevjmeeting.net/vas)

Więcej zdjęć, które nie zmieściły się w gazetce znajdziesz na naszej stronie na facebooku: [www.facebook.com/NaszaGminaLukta](http://www.facebook.com/NaszaGminaLukta)

Redakcja „Nasza Gmina Łukta”: redaktor naczelny i techniczny: Grzegorz Malinowski, redaktor: Dorota Pawełczyk, redaktor: Joanna Kubicka, redaktor szpalty historycznej: Jan Dąbrowski

Masz ciekawe informacje? Chcesz zamieścić artykuł? Znasz kogoś z nietypowymi zainteresowaniami? Skontaktuj się z nami!

Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie, ul. Kościelna 2b, 14-105 Łukta, tel.+48 (89) 646 64 64, e-mail: [gok@goklukta.pl](mailto:gok@goklukta.pl)

Gazetkę można nabyć w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie oraz w sklepach wiejskich.